

Sygn. akt V ACa 782/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Teresa Karczyńska - Szumilas (spr.) |
| Sędziowie: | SA Anna Daniszewska SO del. Leszek Jantowski |
| Protokolant: | stażysta Karolina Sowińska |

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa K. A.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 3 lipca 2017 r., sygn. akt I C 623/14

I. prostuje komparycję zaskarżonego wyroku w ten sposób, że z oznaczenia firmy pozwanego E. (...) ujętego w cudzysłów usuwa ten cudzysłów;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. (pierwszym) o tyle tylko, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych zasądza od dnia 3 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo co do odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych za okres od 24 listopada 2013 r. do dnia 2 lipca 2017 r.;

III. oddala apelację w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Leszek Jantowski SSA Teresa Karczyńska-Szumilas SSA Anna Daniszewska

Sygn. akt V ACa 782/17

UZASADNIENIE

Powódka K. A. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 21.408,44 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 120.489,43 zł od dnia 29 maja 2014r. do dnia zapłaty, od kwoty 906,01 zł od upływu 30. dnia od dnia zgłoszenia roszczenia do dnia zapłaty, od kwoty 128.891,43 zł od upływu 30. dnia do dnia zgłoszenia szkody do dnia 10 kwietnia 2014r. od kwoty 125.489,43 zł od dnia 10 kwietnia 2014r. do dnia 29 maja 2014 r., od kwoty 20.013 zł od upływu 30. dnia od dnia doręczenia pozwanemu pisma z rozszerzeniem powództwa, o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku jakim uległa na przyszłość oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że jadąc na rowerze, została potrącona przez samochód, którego kierowca był związany umową OC z pośrednikiem prawnym pozwanego. Na skutek wypadku doznała ona szeregu obrażeń, zaś dotychczas wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenia nie wyczerpują jej roszczeń. Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, podnosząc, że wypłacone powódce przez niego kwoty były adekwatne do stopnia jej krzywdy, ustalonego uszczerbku na zdrowiu i procesy leczenia, a także kwestionując wskazane przez powódkę daty wymagalności roszczenia.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2017r. Sąd Okręgowy w B. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80.489,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, kwotę 12.075 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 marca 2017r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.980,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 447,33 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i zwrócić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. na rzecz powódki kwotę 27,61 zł tytułem zwrotu uiszczonych kosztów.

Sąd Okręgowy ustalił, że(...) powódka, jadąc rowerem, została uderzona przez wyprzedzający pojazd, w miejscowości O.. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC w (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwany.

W wyniku wypadku powódka doznała (...) W trakcie pierwszego pobytu szpitalnego w okresie do 7 sierpnia 2013r. powódka była poddana zabiegom repozycji złamania oraz stabilizacji złamania, z udziałem elementów obcych. Wypisano ją ze szpitala w stanie dobrym, do kontroli (...) i zaleceniem fotelowo-łóżkowego trybu życia do wygojenia (...). Powódka pozostawała pod kontrolą poradni (...). We wrześniu 2013r. powódka zgłosiła się do poradni(...), pozostawała pod opieką (...). W sierpniu 2013r. powódka zgłosiła się także do poradni (...), z powodu wypadku; korzystała systematycznie z leczenia i początkowo zażywała zapisane leki, z których potem sama zrezygnowała. W trakcie leczenia zauważono opóźniający się zrost kości, wobec czego w marcu 2014r. powódka przeszła ponowną operację (...) i dynamizacji gwoździem, przy rozpoznaniu stawu rzekomego (...). Po opuszczeniu szpitala bezpośrednio po wypadku powódka wymagała całodobowej opieki ze strony rodziców i siostry, z powodu unieruchomionego (...) przez okres 8 tygodni, poruszała się wówczas na wózku inwalidzkim. Po tym okresie został jej wyjęty drut stabilizujący (...) i zaczęła chodzić przy pomocy kul. Powódka jest osobą (...), w chwili wypadku miała (...). Jeszcze w 2015r. powódka przy chodzeniu kulała, oczekiwała na kolejną operację. We wrześniu 2015r. powódka przeszła kolejną operację wyjęcia elementów stabilizujących (...). Powódka odzyskała sprawność (...), lecz nadal odczuwa ona ból na zmianę pogody. Przed wypadkiem powódka była sprawna, aktywna, jeździła na rowerze, pracowała(...) i nie chorowała. Powódka obecnie sama kieruje samochodem, jeździ także na rowerze w towarzystwie innej osoby. Na (...) powódka ma blizny, (...) powódki pozostaje zniekształcona.

Po wypadku powódka nie pracowała, była na rencie i miała orzeczoną częściową niezdolność do pracy do dnia 31 października 2015r. z powodu urazu (...). Do

listopada 2016r. powódka miała orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności, obecnie do 31 stycznia 2020r. lekki stopień niepełnosprawności, bez ograniczeń co do rynku pracy zgodnie z posiadaną niepełnosprawnością i bez konieczności pomocy ze strony innych osób.

Leczenie powódki jest zakończone, kości zrosły się. Obecnie powódka wycofała się z życia towarzyskiego, uważa się za osobę nieatrakcyjną, odczuwa brak odpowiedniej aktywności. Od grudnia 2016r. powódka powróciła do pracy (...) w pełnym wymiarze czasu. U powódki, (...), występowały rany szarpane (...) z powstaniem bliznowców, staw rzekomy, zaś uszczerbek na zdrowiu wyniósł 17 %. Występują u powódki blizny pourazowe i pooperacyjne, niewielkie zniekształcenie (...) w miejscu złamania i z obrzękami po wysiłku, wraz z dolegliwościami bólowymi, które w sposób nasilony mogły występować przez okres do 10 tygodni po wyjściu ze szpitala po wypadku, później do listopada 2013r. było okresowe oraz częściowe do maja 2014r. U powódki wystąpiły także (...). Skutki wypadku – ograniczenia w sferze ruchowej oraz ból i cierpienie psychiczne – spowodowały u powódki dyskomfort psychiczny i obniżenie jakości życia. Dotychczasowe leczenie i wsparcie rodziny pozwoliły obecnie powódce na adaptację do trudnej sytuacji. Powódka nie wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego, ani wsparcia psychologicznego. Wypadek w aspekcie psychiatrycznym spowodował u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu, powyżej 6 miesięcy, pod postacią zaburzeń adaptacyjnych przedłużających się, oceniony na 5 %. Obecnie powódka zgłasza lęk i nieco obniżony nastrój, co nie spełnia kryterium choroby. W aspekcie (...) powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu z powodu (...) bez następstw; z tego powodu nie wymagała ona leczenia, ani pomocy osób trzecich; nie są przewidywane następstwa z tego tytułu w przyszłości.

Pismem z dnia 22 października 2013r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu domagając się kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia; pismem z dnia 18 listopada 2013r. pozwany przyznał powódce z tego tytułu kwotę 15.000 zł, zaś pismem z dnia 29 maja 2014r. kwotę 5.000 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów oraz opinii biegłych (...) które uznane zostały za w pełni wiarygodne.

Sąd Okręgowy, przywołując stanowisko judykatury, wskazał że przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. uwzględnione być muszą wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich, zaś samo zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może prowadzić do wzbogacenia. Niewymierny i ocenny charakter kryteriów mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie odpowiednia w danych okolicznościach. Korzystając z tej swobody i mając na uwadze indywidualne okoliczności w tej sprawie Sąd Okręgowy przyjął, że rozmiar krzywdy i cierpienia powódki uzasadnia przyjęcie, że powódce należne jest zadośćuczynienie w wyższej kwocie niż 20.000 złotych. Wynika to z jednej strony z zakresu doznanego przez nią skomplikowanego urazu, czego jedynie odzwierciedleniem matematycznym jest wskazywany w opiniach stopień uszczerbku na zdrowiu, który niewątpliwie potem miał wpływ na zdrowie i życie codzienne powódki oraz na jakość tego życia. W wyniku wypadku powódka odczuwała fizyczne, trudności w codziennym poruszaniu się – początkowo poruszała się na wózku inwalidzkim, następnie o kulach. Sam uraz okazał się skomplikowany, albowiem wymagał nie tylko stabilizacji złamania przy pomocy elementów metalowych, ale także kilku zabiegów operacyjnych w celu ustabilizowania, a potem usunięcia tych elementów, sam proces zrostu był opóźniony. Krzywda powódki dotyczy negatywnych przeżyć w leczeniu, ograniczeń w życiu codziennym, a także możliwości powrotu do aktywności fizycznej, z okresu sprzed wypadku, ograniczonej możliwości podjęcia pracy, w porównaniu z osobą zdrową. Z aktualnych orzeczeń wynika, że powódka ma stwierdzony lekki stopień niepełnosprawności, związany z wypadkiem i z tym związane są ograniczenia w aktywności zawodowej, choć zauważył także Sąd Okręgowy, że obecnie powódka już wróciła do swojej poprzedniej pracy. Także w aspekcie zdrowia psychicznego biegłe (...) stwierdziły występowanie u powódki zaburzeń adaptacyjnych, które z uwagi na ich długotrwałość spowodowały także uszczerbek na zdrowiu powódki. Sama powódka poszukiwała w tym zakresie pomocy i z niej systematycznie korzystała do roku 2015. Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka w dacie wypadku była osobą stosunkowo

młodą, miała (...) i pracowała. Wypadek i jego skutki spowodowały, że powódka doznała istotnych ograniczeń – nie tylko zmiany dotychczasowego życia, rezygnacji z aktywności i z życia towarzyskiego – ale generalnie, jak wskazano w opinii (...) – dezorganizacji życia codziennego. Wypadek skutkował także koniecznością opieki nad powódkę ze strony innych osób, podczas gdy wcześniej była ona osobą zupełnie samodzielnią, choć mieszkającą z rodzicami. Powódka

doświadczyła także bólu, w związku z poddaniem się kilku zabiegom szpitalnym. Krzywdy powódki należy upatrywać także w jej odczuciach co do własnego wyglądu i świadomości występowania wielu blizn na(...) która nadto pozostaje lekko zniekształcona; skutki wypadku były i nadal są widoczne. Sąd I instancji wskazał także, że dzięki leczeniu i dotychczasowej diagnostyce, stan zdrowia powódki uległ poprawie, proces leczenia uległ zakończeniu. Życie codzienne powódki uległo już stabilizacji, od grudnia 2016 roku powódka wróciła do poprzedniej pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, jeździ samochodem i rowerem. Obecnie sam uraz i jego następstwa, nie wykluczają powódki z większości aspektów życia codziennego.

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności Sąd I instancji uznał, że łącznie kwota 100.000 złotych będzie dla powódki adekwatnym zadośćuczynieniem i kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c, wobec czego zasądził na jej rzecz kwotę 80.000 złotych, jako uzupełnienie należnego zadośćuczynienia. O odsetkach w tym zakresie Sąd I instancji orzekł zgodnie z żądaniem powódki, na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 k.c., dzieląc pogląd, że w wypadku zadośćuczynienia uprawniony może żądać zasądzenia odsetek w zasadzie od chwili zgłoszenia żądania; zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu obowiązanego do spełnienia świadczenia, zgodnie z art. 455 § 1 k.c. Wprawdzie ocena rozmiaru krzywdy poszkodowanego dokonywana jest przez sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, nie zmienia to jednak faktu, że poszkodowany doznał krzywdy w związku z danym zdarzeniem i dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia za miarodajny należy przyjąć okres, w którym poszkodowany doznał krzywdy, a nie moment jej określenia w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Skoro pierwsze zgłoszenie przez powódkę roszczenia o zadośćuczynienie nastąpiło pismem z dnia 22 października 2013r., odebrany przez pozwanego w dniu 24 października 2013r., czemu pozwany skutecznie nie zaprzeczył, to mając na uwadze upływ 30 dni na podjęcie decyzji przez pozwanego, pozwany pozostawał w zwłoce z wypłatą tego świadczenia począwszy od dnia 24 listopada 2013r. Sam pozwany o

kwocie zadośćuczynienia orzekł decyzją z dnia 18 listopada 2013r. uznając w tej dacie sprawę za dostatecznie wyjaśnioną w tym zakresie.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził także na rzecz powódki odszkodowanie w zakresie zwrotu kosztów dojazdów do placówek w kwocie 489,43 zł oraz nieuiszczonych przez pozwanego kosztów opieki nad powódką w kwocie 12.075 zł.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania powódki w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, na podstawie art. 189 k.p.c. a contrario, wskazując na zakończenie procesu leczenia i brak możliwości dalszego pogłębienia się zmian pourazowych u powódki.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i 99 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu, że powódka wygrała proces w 65 %.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części tj. w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 zł wraz z odsetkami od zaskarżonej kwoty, tj. ponad 60.489,43 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zasądzonych na rzecz powódki od pozwanego ponad kwotę 3.750,22 zł.

Pozwany zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- nieuwzględnieniu wynikających z opinii biegłych oraz dokumentacji medycznej okoliczności wskazujących, że stan funkcjonalny narządu ruchu u powódki, umożliwia wykonywanie czynności życia codziennego i pełnienie ról społecznych,

- nieuwzględnieniu okoliczności wynikających (...)opinii biegłych, że psychiczny stan zdrowia powódki po wypadku, uległ poprawie w zakresie nastroju i snu, że powódka nie prezentuje istotnych zaburzeń nastroju spełniających

kryteria choroby według klasyfikacji zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania, a także że u powódki nie doszło do załamania linii życiowej ani zaburzeń zachowania,

- nieuwzględnieniu okoliczności, że biegły neurolog w swojej opinii ocenił, że w wyniku wypadku nie stwierdzono następstw (...), a także że

powódka nie wymagała dodatkowej opieki i nie są przewidywane te następstwa w przyszłości,

b. **art. 98 k.p.c.** poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w sytuacji, w której z okoliczności faktycznych i prawnych wynika jasno, iż powództwo powinno zostać oddalone w zaskarżonej części;

2.sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że właściwą kwotą z tytułu zadośćuczynienia należnego powódce będzie 100.000 zł, podczas gdy z materiału dowodowego wynika między innymi, że dzięki leczeniu stan powódki uległ poprawie i negatywnie odczuwalne skutki wypadku są znacznie mniejsze, a także że ograniczenia w aktywności zawodowej czy towarzyskiej nie są już tak znaczne, a powódka powróciła do wykonywania swojej pracy zawodowej;

3.naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 444 w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że zasądzona dodatkowo kwota 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest „odpowiednia” w kontekście okoliczności faktycznych sprawy, w tym sytuacji zdrowotnej powódki po wypadku oraz wypłaty przez ubezpieczyciela bezspornej kwoty 20.000 zł zadośćuczynienia, a także poprzez nie uwzględnienie wszystkich okoliczności i czynników wpływających na ocenę wysokości należnego zadośćuczynienia, w sytuacji gdy w świetle ujawnionych w sprawie okoliczności, w tym ustalonego stopnia uszczerbku na zdrowiu (23%), najbardziej odpowiednią pozostaje łączna kwota 60.000 zł. Skarżący domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie i zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty jedynie 3.750,22 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w miejsce dotychczas orzeczonych kosztów procesu oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B. przy uwzględnieniu kosztów procesu za I i II instancję.

W uzasadnieniu apelacji skarżący, wskazując na orzecznictwo w zakresie przesłanek ustalenia zadośćuczynienia w „odpowiedniej” wysokości, podkreślił nadto, że ustalając sumę należnego powódce zadośćuczynienia Sąd I instancji nie uwzględnił udanego powrotu powódki do pracy na dotychczasowych warunkach, ogromnego wsparcia udzielonego jej przez rodzinę i przyjaciół, faktu, że doznane przez nią urazy nie wiązały się z długotrwałymi dolegliwościami bólowymi, że nie musiała ona długotrwałe korzystać z pomocy osób trzecich, nie występują obecnie ograniczenia w wykonywaniu przez powódkę czynności życia

codziennego. W ocenie skarżącego Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane powódce świadczenie. Skarżący wyjaśnił także, że zakładając uwzględnienie apelacji, powódka wygrałaby sprawę w 51,32 %, co wymaga odpowiedniej zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego wskazując na niezasadność podniesionych przez skarżącego zarzutów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie odsetek zasądzonych na rzecz powódki od zaskarżonej kwoty zadośćuczynienia.

Oceniając w pierwszej zarzut naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów stwierdzić należy, że nie jest on zasadny. Wbrew twierdzeniom skarżącego, z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że obecnie stan narządu ruchu powódki umożliwia jej wykonywanie czynności życia codziennego, a nawet pracę zawodową, że nie prezentuje ona aktualnie zaburzeń o charakterze psychicznym i zaburzeń zachowania, a także, że wypadek,

jakiemu uległa nie skutkował i nie będzie skutkował następstwami o charakterze (...). Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia oparte zostały na prawidłowo ocenionym materiale dowodowym; Sąd Apelacyjny uznaje je za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że ustawodawca nie wskazuje zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. ograniczając się do stwierdzenia, że ma to być suma odpowiednia; niewątpliwie też krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. W judykaturze dotyczącej zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia konsekwentnie wskazuje się, że każdy przypadek zasądzenia zadośćuczynienia powinien być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, na co również słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji. Wpływ na ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia w okolicznościach sprawy

pozostawać będzie kwotą odpowiednią mieć będzie charakter i rozmiar szkody doznanej przez poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych przez niego obrażeń, intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, natężenie bólu, czasokres oraz uciążliwości procesu leczenia i rehabilitacji, długotrwałość nasilenia dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz ich zakres, trwałe następstwa obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczenia, jakie wywołują one w dotychczasowym życiu, w tym potrzeba rehabilitacji, zażywania leków, zmian charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu (Kodeks cywilny. Komentarz, red. prof. dr hab. Edward Gniewek, prof. dr hab. Piotr Machnikowski, C.H.Beck 2017, wydanie 8, Legalis). Ustalony stopień uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego ma przy ocenie rozmiaru szkody jedynie charakter pomocniczy i uwzględniany jest jako jeden z elementów wpływających na wysokość należnego zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być zatem odnoszony jedynie do przeciętnej stopy życiowej ogółu społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej, niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz sumy w stosunku do niej odpowiedniej. Ustalenie jej wysokości powinno być dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa, przy uwzględnieniu jednak, że wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności sprawy i zadośćuczynienia, które stanowić będzie odpowiednią rekompensatę dla powódki, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że wniosek Sądu I Instancji, że kwotą ta będzie łącznie 100.000 zł jest zasadny i nie narusza wskazanych przez skarżącego w zarzutach przepisów prawa materialnego; kwota ta nie pozostają rażąco zawyżona, co uzasadniałoby jej obniżenie, czego domaga się skarżący. Słusznie też Sąd I instancji podkreślił okoliczność, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w danym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i odszkodowania koniecznego do jej naprawienia. Charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest odpowiednia z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. W świetle ugruntowanego poglądu judykatury, korekta kwoty przyznanej z tytułu zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko jeżeli w okolicznościach sprawy kwota ta jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, publ.LEX nr 51063).

Apelacja pozwanego podkreśla te elementy, które w jego ocenie powinny wpłynąć na zasądzenie na rzecz powódki niższej kwoty zadośćuczynienia niż przyznana w zaskarżonym wyroku, jednakże wskazywane przez skarżącego okoliczności zostały wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że stan powódki uległ poprawie, jej leczenie zostało zakończone, zaś obecne ograniczenia zawodowe i towarzyskie nie są znaczne.

W świetle wniosków opinii biegłego (...) S. T. trudno uznać, aby doznany przez powódkę uraz nie wiązał się z długotrwałymi dolegliwościami bólowymi, skoro poddana była ona trzykrotnie zabiegowi operacyjnemu, a biegły wskazał, że dolegliwości te były znaczne przez okres 10 tygodni po wyjściu powódki ze szpitala w sierpniu 2013r., a następnie od listopada 2013r. do maja 2014r. stopniowo malały. Podobnie też biegły ocenił okres kiedy powódka w życiu codziennym musiała korzystać z pomocy osób trzecich, co z pewnością stanowiło dla niej znaczną niedogodność. To że powódka w procesie powrotu do zdrowia mogła korzystać ze wsparcia rodziny czy przyjaciół mogło w istocie w pewien sposób łagodzić bolesne dla niej odczucia, ale nie może mieć samoistnie takiego wpływu na wysokość należnego jej zadośćuczynienia, na jaki wskazuje skarżący. Powódka pomimo zakońzonego procesu leczenia obecnie ma blizny pooperacyjne i pourazowe (...), niewielkie zniekształcenie (...), obrzęk (...) z okresowo występującymi dolegliwościami nasilającymi się po wysiłku. Powódka powróciła do wykonywanej przed wypadkiem pracy, jednakże orzeczono wobec niej do stycznia 2020r. lekki stopień niepełnosprawności, powodujący obniżenie zdolności do wykonywania pracy, w porównaniu z osoba o podobnych kwalifikacjach z pełną sprawnością psychiczną i fizyczną.

Kwestia wymagalności zadośćuczynienia była w orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednolicie interpretowana, niemniej Sąd Apelacyjny podziela, co do zasady, przeważające

stanowisko przyjęte przez Sąd I instancji, a wyrażone m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007r. w sprawie I CSK 433/06 (publ. LEX nr 274209) oraz z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09 (publ. LEX nr 602683), iż zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje z mocy art. 455 k.c. w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. Zadośćuczynienie nie jest co prawda automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody na osobie i w kompetencji sądu pozostaje uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości, to jednak pozostaje ono konsekwencją czynu niedozwolonego, nie zaś wyroku sądu. Okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują jednakże, że ostatni z zabiegów jakiemu zmuszona była poddać się powódka polegający na usunięciu elementów stabilizujących miał miejsce już po wszczęciu postępowania w sprawie, zatem nie można zasadnie zakładać, że ubezpieczyciel miał w pełnym zakresie możliwość dokonania oceny rozmiarów szkody, jakiej doznała pozwana. Z powyższego względu Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odsetki od zadośćuczynienia w zakresie zaskarżenia należne pozostają powódce od dnia wydania wyroku przez Sąd I instancji, zatem w powyższym zakresie zmienił zaskarżony wyrok na mocy art. 385 § 1 k.p.c., zaś w pozostałym zakresie apelację oddalił na mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł stosownie do art. 98 § 1 i 3, 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 5 i § 16 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 z późn.zm) uznając, że powódka wygrała postępowanie apelacyjne, albowiem zaskarżony wyrok został zmieniony jedynie w niewielkim zakresie żądania odsetek.